

może narazie produkować, a których nam bardzo wiele potrzeba. Nieco lepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia orkiestr w materiał nutowy polski. Słyszę ciągle utyskiwania, że brak jest polskiego repertuaru. Nie jest to słuszne. Na orkiestry dęte przerobiono niemal wszystko, co z polskiej produkcji dało się przerobić. Od Elsnera i Stefaniego. poprzez Kurpińskiego, Moniuszkę i Noskowskiego aż do najnowszej twórczości posiadamy dobre opracowania na orkiestrę dętą. Pozatem istnieje dość wiele utworów oryginalnie napisanych na zespoły dęte. Niestety, nie wszystko jest dostępne. Ogromna masa tych rzeczy leży w manuskrypcie i tylko drogą odpisów, często bardzo samowolnych, dochodzi do wiadomości i zapoznania się orkiestr. Ale na to znów niema rady. Wydanie tych utworów, nieraz bardzo wartościowych. przekracza możliwości wydawnicze jakiegokolwiek firmy księgarskiej tembardziej, że prawdopodobieństwo rozprzedaży tego materiału nutowego jest niewielkie. Pewną ilość tego rodzaju utworów polskich wydało Ministerstwo Spraw Wojskowych, są to jednak przeważnie utwory bardzo trudne, albo też specjalnie nadające się dla celów wojskowych, a zatem w nieznacznym stosunkowo stopniu interesujące ogół orkiestr.

Natomiast z przykrością stwierdzić należy brak prawie zupełny łatwych, a wartościowych utworów polskich, dostępnych dla orkiestr małych lub też stojących na niewysokim poziomie pod względem technicznym. Brakowi temu usiłuje zapobiec firma wydawnicza F. Grąbczewskiego, ale rzecz jasna i ona ma trudności finansowe, wobec czego wydawnictwo nie może się rozwijać tak szybko, jakby tego wymagała potrzeba. W każdym razie początek jest zrobiony i należy mieć nadzieję, że przyszłość najbliższa przyniesie zainteresowanym w darze całą masę nowych i względnie niedrogich utworów muzycznych. Tutaj muszę apelować do kompozytorów, aby zechcieli na ten dział muzyki zwrócić uwagę specjalną. Wszelkie jednak wysiłki nie dadzą rezultatów, jeżeli organizacja życia orkiestr nie postąpi tak daleko, aby można było przystąpić do jednolitej, mądrej a celowej propagandy dobrego repertuaru. Propagandę tę musi poprzedzić akcja tępienia chwastów, jakie przez długie lata, dzięki fatalnej tradycji zakorzeniły się na polu działalności naszych orkiestr. A proszę wierzyć, że chwastów tych jest bez liku!

Bh. Sid.

C. ZAWIŁOWSKI.

50-CIOLECIE KRAKOWSKIEGO CHÓRU AKADEMICKIEGO

(Ciąg dalszy)

Koncert rozpoczął i zakończył chór ogólny, do którego stanęło blisko 200 osób, byłych i obecnych członków. Przedstawiciele wszyst-